

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa T. J. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. J. kwotę 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) w zakresie kwoty 10.000 zł o dnia 26 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

b) w zakresie kwoty 17.000 zł o dnia 14 listopada 2018 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części powództwo oddalił;

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. J. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2780 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1, 3 i 4 wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w szczególności poprzez zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym:

a) oparcie rozstrzygnięcia na wyjaśnieniach powoda oraz zeznaniach jego małżonki i uznanie ich za całkowicie wiarygodne, podczas gdy powód raz z małżonką jest zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy i dlatego też, co do tych zeznań należało podejść z ostrożnością;

b) nie nadanie odpowiedniej rangi dowodowi z pisma M. B. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) Zakład Usługowy z dnia 30 września 2016 r. oraz wyciągnięcie błędnych wniosków, sprzecznych z zasadami z logiki, z zeznań M. B. (1), z których jednoznacznie wynika, że dochowano należytej staranności przy pracach porządkowych w bloku nr 327 w dniu zdarzenia zgodnie z umową podpisaną ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...);

c) nie nadanie odpowiedniej rangi zeznaniom świadka K. S., z których wynika, że M. B. (1) nie sposób przypisać odpowiedzialności za szkodę z dnia 8 stycznia 2016 r.;

d) pominięcie okoliczności chwilowego braku światła na klatce schodowej w chwili zdarzenia - okoliczność ta miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jej pominięcie doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego przez Sąd I instancji i w konsekwencji błędne przypisanie odpowiedzialności stronie pozwanej, podczas gdy za stan oświetlenia na klatce odpowiada Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), a nie M. B. (1);

2. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci błędnego uznania samego zaniechania za bezprawność i przypisanie odpowiedzialności stronie pozwanej. Sąd I Instancji nie ustalił bezprawności działania M. B. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), wobec czego nie powinien był przypisywać mu odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie;

3. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem zasadności zadośćuczynienia, w tym zasądzenie kwoty rażąco zawyżonej, tj. 27 000,00 zł w sytuacji gdy, jak sam powód wskazał na rozprawie w dniu 8 czerwca 2017 r., wypadek zniósł dobrze psychicznie oraz złamanie trzech

zeber jest całkowicie wygojone i powód nie wymaga obecnie leczenia z tego powodu, a wiek powoda - 69 lat w chwili zdarzenia przemawia za miarkowaniem zadośćuczynienia;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 10 000 zł oraz od dnia 14 listopada 2018 r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 17 000 zł z powołaniem na błędną podstawę rozstrzygnięcia oraz z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w pierwszej instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy, a także zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Zawarte w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

Należy również wskazać, że podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LEX nr 56897).

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonując jego szczegółowej analizy, i wyprowadził słuszne wnioski. Nietrafnym jest zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy niezasadnie oparł rozstrzygnięcie na dowodzie z zeznań powoda i zeznaniach jego żony, uznając je za

wiarygodne, bowiem są to osoby zainteresowane korzystnym rozstrzygnięciem. Mając na uwadze, iż jedynie powód i jego małżonka byli obecni podczas zdarzenia, posiadali na jego temat wiedzę, trudno zdyskredytować ich zeznania tylko z powodu, tego że są zainteresowani w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu. Należy bowiem wskazać, że wyjaśnienia strony i zeznania świadka są jasne, spójne, logiczne i konsekwentne, ich wiarygodność nie budziła wątpliwości. Jednocześnie należy mieć na względzie, że wyjaśnienia strony i zeznania małżonki powoda nie były jedynym dowodem w sprawie, a zostały uzupełnione dowodem z zeznań świadków oraz opinii biegłych specjalistów.

Apelujący w kolejnym zarzucie przypisał Sądowi I instancji nie nadanie odpowiedniej rangi dowodowi z pisma M. B. (1) z dnia 30 września 2016 r., jednakże skarżący nie wskazał na czym miałyby polegać to „nadanie odpowiedniej rangi”. Należy podkreślić, iż wskazane pismo jest dowodem z dokumentu prywatnego, zatem nie jest objęte domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. Ponadto wbrew twierdzeniom pozwanego, zeznania świadka M. B. (1) nie dowodzą, że dochowano należytej staranności przy pracach porządkowych w bloku nr 327 w dniu zdarzenia zgodnie z umową podpisaną ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...). Z zeznań tych bowiem wynika, iż w okresie zimowym klatki były sprzątane tylko raz w tygodniu, a wobec braku prowadzenia dziennika robót nie można stwierdzić, czy w dniu zdarzenia klatka była sprzątana. Z zeznań świadków M. J. i I. P. wynika, że w okresie zimowym na klatkach często zalegało błoto pośniegowe, było mokro, na klatkach na wyższych piętrach nikt nie sprzątał. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, jak chce tego apelujący, iż Zakład Usługowy (...) M. B. (1) dochował należytej staranności przy pracach porządkowych.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby z zeznań świadka K. S. wynikało, że M. B. (1) nie sposób przypisać odpowiedzialności za szkodę z 8 stycznia 2016 r. Z zeznań tych bowiem wynika jasno, że w dniu zdarzenia świadek nie była obecna na miejscu, nie wiedziała na którym piętrze doszło do zdarzenia, zatem na podstawie tych zeznań nie sposób przyjąć, iż klatka schodowa w miejscu zdarzenia była odpowiednio posprzątana, a w konsekwencji, czy nie można przypisać odpowiedzialności za szkodę M. B. (1).

Zarzucając przez pozwanego pominięcie okoliczności chwilowego braku światła na klatce schodowej w chwili zdarzenia nie miała istotnego wpływu dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy mieć na względzie, że z wyjaśnień powoda jasno wynika, iż przyczyną upadku i powstania szkody było poślizgnięcie laski, na której opierał się powód, na piasku i błocie pośniegowym zalegającym na schodach pomiędzy II a III piętrem.

Z wyżej wskazanych przyczyn zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nietrafny także okazał się zarzut apelującej, że doszło do naruszenia normy z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Odpowiedzialność deliktową wskazaną w art. 415 k.c. ponosi każdy, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, a jego obowiązkiem jest jej naprawienie. W odniesieniu do regulacji powyższego przepisu przyjmuje się, że odpowiedzialność deliktowa powstaje, gdy łącznie wystąpią trzy następujące przesłanki: zawinione i bezprawne działaniem lub zaniechaniem sprawcy; szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem sprawcy a szkodą. Co ważne, kolejność badania przez sąd tych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności i zawinienia sprawcy, następnie ustalenie, czy w majątku poszkodowanego wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (vide wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 grudnia 2017 r., I ACa 661/17, Legalis nr 1732944).

W realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że M. B. (1), prowadzący działalność pod firmą Zakład Usługowy (...) ponosi winę za szkodę wynikłą na skutek upadku powoda. Jak wynika z zeznań świadków A. K., M. B. (1) i K. S., Zakład usługowy (...) na podstawie umowy zawartej ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...), był zobowiązany do wykonywania zadań w zakresie utrzymania czystości w blokach oraz na terenach zielonych w obrębie 5 rejonów. Przedsiębiorstwo pełniło rolę gospodarza domu. W zakresie ich obowiązków było m. in. sprzątanie klatek schodowych, w tym usuwanie w okresie zimowym błota pośniegowego. Pracownicy przedsiębiorstwa w okresie zimowym sprząтали w klatkach schodowych raz w tygodniu, a jeżeli zachodziłaby taka potrzeba powinni sprzątać

codziennie. Ponadto, jak wynika z zeznań A. K., czynności firmy winny być wykonywane w zależności od potrzeb i pogody.

Należy mieć na względzie, że bezsporną okolicznością jest, iż w dniu zdarzenia kilkakrotnie w ciągu dnia miały miejsce opady śniegu, w tym dwukrotnie były to opady długotrwałe. Oczywistym jest, iż opady powodują naniesienie do klatek schodowych śniegu, a w konsekwencji powstania błota pośniegowego, która w przypadku budynków wielorodzinnych, jakimi są bloki mieszkalne, może być znaczna i nie tylko zalegać na parterze, ale być również przenoszona na wyższe piętra. Z wyjaśnień powoda i zeznań świadka M. J. jasno wynika, że w dniu zdarzenia na klatce schodowej zaległo błoto pośniegowe, było mokro, co potwierdzają zeznania świadka I. P.. W tych okolicznościach, z uwagi na panujące warunki atmosferyczne i liczne opady śniegu, Zakład Usługowy (...) był zobowiązany do usunięcia zalegającego błota pośniegowego, bowiem zachodziła uzasadniona potrzeba sprzątnięcia klatki schodowej. Pomimo tego błoto nie zostało usunięte i było przyczyną poślizgnięcia powoda na schodach. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że powód nie sprostał wymaganiom stawianym przez art. 6 k.c. Przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że szkoda wynikła z zaniechania M. B. (2), który nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku utrzymania klatki schodowej w czystości. Było to zachowanie bezprawne, na skutek którego wystąpiła szkoda na osobie powoda, a pomiędzy działaniem a powstaniem szkody występuje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Tym samym zasadnym było przyjęcie winy ubezpieczonego i stwierdzenie jego odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Zarzucane przez skarżącego naruszenie art. 444 § 1 k.c. w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca, bowiem zasądzone roszczenie obejmowało zadośćuczynienie. Biorąc natomiast pod uwagę treść zarzutu należy stwierdzić, że pomimo błędnie wskazanej podstawy prawnej, apelujący zarzucił orzeczeniu Sądu pierwszej instancji naruszenie normy art. 445 § 1 k.c..

Sąd Odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia rażąco zawyżonej.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej,

czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

Wyrażone wyżej poglądy Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sąd pierwszej instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 27.000 złotych jako odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę. Należy wskazać, że na szkodę w znaczeniu niematerialnym składa się nie tylko krzywda w znaczeniu fizycznym, a przejawiająca się w doświadczanym bólu i uszczerbku na zdrowiu, ale także krzywda w znaczeniu psychicznym. Niewątpliwie powód doznał na skutek przedmiotowego zdarzenia zarówno krzywdy fizycznej, jak i krzywdy psychicznej. Powód po wypadku nie mógł wykonywać żadnych czynności, przez okres kilku tygodni odczuwał ból przy oddychaniu, kaszlu, czy zmianie pozycji ciała. W codziennych czynnościach pomagała mu żona. Przez około pół roku nie opuszczał mieszkania z powodu trudności z poruszaniem się. Skutki wypadku znacząco wpłynęły na jakość życia codziennego, gdyż ograniczyły powoda w czynnościach życia codziennego. Choć powód wskazał w wyjaśnieniach, że wypadek zniósł dobrze psychicznie, należy mieć na względzie, iż pozbawienie osoby możliwości wyjścia poza mieszkanie z pewnością odbija się na samopoczuciu i stanie psychicznym. W ocenie Sądu Odwoławczego skutki te z pewnością stworzyły dla poszkodowanego co najmniej dyskomfort psychiczny i spowodowały krzywdę. Ponadto powód na skutek upadku stracił 2 zęby, co wiązało się z zabiegiem chirurgicznym. Biorąc pod uwagę zarówno stały uszczerbek na zdrowiu fizycznym powoda, który został określony przez biegłego pulmonologa na 10%, oraz doświadczone przez niego krzywdy psychiczne, Sąd Okręgowy uznał, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji łączna kwota zadośćuczynienia 27.000 zł jest odpowiednią rekompensatą i nie została rażąco zawyżona.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo określił terminy liczenia odsetek od kwoty 10.000 zł od dnia 26 stycznia 2017 r. oraz od kwoty 17.000 zł od dnia 14 listopada 2018 r.. Obecne orzecznictwo wskazuje, iż „zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przyjęcie zasady zasądzania odsetek od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania w sposób nieuzasadniony premiuje dłużnika, w którego interesie jest wówczas przedłużanie postępowania”. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem pieniężnym i wskazuje się, że na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. odsetki należą się od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2018 r., V ACa 432/17, Legalis nr 1794259, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 maja 2018 r., III APa 3/18, Lex nr 2546188, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2018 r., I ACa 2022/16, Legalis nr 1794246). W wyżej wskazanych poglądów, które Sąd Odwoławczy podziela, zasadnym było zasądzenie odsetek co do kwoty 10.000 zł od dnia, w którym doręczono pozwanemu wezwanie do zapłaty, tj. od dnia 26 stycznia 2017 r., oraz od kwoty 17.000 zł od dnia doręczenia stronie powodowej pisma zawierającego rozszerzenie powództwa.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Odnośnie kosztów postępowania apelacyjnego zastosowanie znalazła reguła odpowiedzialności za wynik postępowania w danej instancji, statuowana przez art. 98 k.p.c.. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 1.800 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).